

Sygn. akt I ACa 446/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucyna Morys-Magiera (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SO Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko W. O. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 3 marca 2021 r., sygn. akt I C 888/19

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. o tyle, że zasądzoną w nim tytułem kosztów zastępstwa procesowego kwotę 6642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote obniża do 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Elżbieta Karpeta	SSA Lucyna Morys-Magiera	SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska
----------------------	--------------------------	--------------------------------

Sygn. akt I A Ca 446/21

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. w W. domagał się zasądzenia od pozwanej W. O. (2) 179.493,74 zł, w tym 171.078,71 zł tytułem kapitału z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności oprocentowania kredytów udzielonych w PLN przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika (...) (1,69) oraz marży banku, której wysokość wynosi 4,25%, liczonymi od 27 maja 2019 r., 2.759,25 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, 5.651,58 zł tytułem odsetek karnych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz 4,20 zł tytułem opłat i prowizji. W uzasadnieniu wskazał, że zawarł z pozwaną umowę kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 15 czerwca 2007 r. wraz z aneksem. Pozwana nie wywiązała się z obowiązku terminowego dokonywania ustalonych spłat, stąd powód wypowiedział kredytobiorcy umowę. Roszczenie stało się wymagalne z dniem 27 maja 2019 r.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu. Pozwana zgłosiła zarzut przedwczesności powództwa, wyzysku, braku skierowania sprawy do mediacji. W piśmie procesowym z 9 września 2020 roku pełnomocnik pozwanej wniosł o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów pomocy prawnej w stawce powiększonej. W uzasadnieniu podniósł brak istnienia zaległości z tytułu umowy kredytu z uwagi na abuzywność jej postanowień w § 1 ust. 1, § 1 ust. 3, § 1 ust. 4, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3, § 20 ust. 3. W ocenie pozwanej postanowienia te nie były z nią uzgadniane indywidualnie, a ich ukształtowanie pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Zarzuciła, że nadpłaciła kredyt, a zatem roszczenie powódki jest zawyżone. Nadto zgłosiła zarzut nieważności umowy kredytu hipotecznego i zarzut przedawnienia roszczeń banku.

Powód zaprzeczył, jakoby umowa zawierała klauzule abuzywne.

Postanowieniem z dnia 16 marca 2020 roku Sąd skierował strony do mediacji; powód nie wyraził zgody na przeprowadzenie mediacji.

Na rozprawie 17 lutego 2021 roku pełnomocnik powoda zgłosił do protokołu roszczenie ewentualne o zasądzenie zwrotu kapitału w wysokości 97.504,04 zł z ustawowymi odsetkami od 17 lutego 2021r.

Pozwana wniosła o oddalenie roszczenia ewentualnego.

Zaskarżonym wyrokiem z 3 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Katowicach w punkcie 1. oddalił powództwo, a punkcie 2. zasądził od powoda na rzecz pozwanej 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 15 czerwca 2007r. strony zawarły umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF, na kwotę 97.504,04 zł, którego równowartość wynosiła 43.645,50 CHF, gdyby uruchomiono kredyt w całości w dniu sporządzenia umowy, jednak jego rzeczywista wartość miała być określona po wypłacie kredytu. W § 1 ust. 1 umowy stwierdzono, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko.

Jak Sąd Okręgowy ustalił, spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych równych ratach kapitałowo – odsetkowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne i wynosiło na dzień sporządzenia umowy 6,65% w skali roku. Rata kapitałowo odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 309,67 CHF, a rzeczywista wysokość rat kapitałowo odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat. Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosił 133.744,80 zł.

Stwierdzono ponadto, że kredyt został zaciągnięty przez pozwaną na spłatę zobowiązań finansowych pozwanej w wysokości 9.500 zł na spłatę zobowiązań finansowych Kredytobiorcy, 7.700 zł na spłatę kredytu w (...) Bank SA, umowa nr (...) z 28 czerwca 2006r., 14.300 zł na spłatę kredytu w C., umowa z 31 maja 2005r., 11.800 zł na spłatę kredytu w (...) Bank SA, umowa nr (...)l/ (...) z 3 sierpnia 2006r., 5.550 zł na spłatę kredytu w (...) Banku SA, umowa z 19 grudnia 2007r., 16.500 zł na spłatę kredytu w (...) Bank SA, umowa nr (...) z 13 grudnia 2005 r., 5.500 zł na spłatę kredytu w (...) Bank SA, umowa nr (...) z 1 grudnia 2005r., 5.400zł na spłatę kredytu w (...) Bank SA, umowa nr (...) z 14 lutego 2007r., 13.750zł na spłatę pożyczki z (...) w Sądzie Rejonowym w (...), 869,96 zł na uiszczenie opłaty

z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, 1.950,08 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, 487,52 zł na zapłatę prowizji od kredytu, 3.972,16 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych, o których mowa w § 4 ust. 1, 224,32 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Nie było sporne, iż celem zabezpieczenia spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną na rzecz banku do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na nieruchomości obejmującej lokal mieszkalny położony w M. przy ul. (...), co do którego kredytobiorcy przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat, doręczonym w dniu uruchomienia poszczególnych transz (§ 7 ust. 1 umowy). W dniu wypłaty kredytu lub każdej jego transzy kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu. Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” co CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Jak ustalono, pozwana zawarła umowę o kredyt konsolidacyjny jako konsument. Kredyt został jej wypłacony w złotych. W tym czasie pracowała jako protokolant w sądzie W banku pozwana przedstawiła swoją sytuację i pracownik zaproponował, że najlepszym rozwiązaniem będzie kredyt hipoteczny we frankach. Pracownik mówił, że wszyscy biorą kredyty we frankach, bo jest nisko oprocentowany, a frank jest walutą stabilną. Pracownik banku nie przedstawił pozwanej żadnych minusów tej oferty. Nie omawiano z powodką zapisów umowy a pracownik banku tylko pokazał gdzie należy się podpisać. Na datę zawarcia umowy rata wynosiła około 300 zł i na taką ratę pozwana było stać. Rata wzrosła do 1.260 zł po wzroście kursu waluty. Pozwana zwróciła się o przewalutowanie kredytu, ale nie miała zdolności kredytowej.

Zostało ustalone, że kredyt był spłacany do 2018 r. w złotych. Pozwana wpłaciła łącznie około 120.000 zł. Z pisma banku wynika, że pozostało do spłaty około 190.000 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż obecnie sytuacja zdrowotna i majątkowa pozwanej jest trudna, pozwana pobiera emeryturę w wysokości 1.700 zł miesięcznie. Spłaca jeszcze inne zadłużenia, żyje bardzo oszczędnie, sama prowadzi gospodarstwo domowe. Rata ponad 1.200 zł przekracza jej możliwości. Jak ustalono, nikt w banku nie wytłumaczył pozwanej w jaki sposób wyliczana jest rata kredytu, nie mówił, że pozwana może dokonywać spłat we frankach. Pozwana w czasie trwania umowy zwróciła się do banku o przesunięcie terminu spłaty kredytu, ponieważ była w trudnej sytuacji. W tym czasie zamieszkała z nią chora matka, utrzymująca się z emerytury w wysokości 1.000 zł, na leki wydawała 700 zł. Pozwana zaczęła zalegać z płatnością rat. Poprosiła o prolongatę spłaty, ale bank nie wyraził zgody.

Sąd pierwszej instancji aneksem nr (...) z dnia 4 marca 2010 roku strony ustaliły zasady funkcjonowania oferty M. (...). Aneksem nr (...) do umowy z dnia 21 sierpnia 2013 roku dokonano karencji na okres jednego miesiąca w spłacie rat.

Jak ustalono, 5 października 2018r. powód wezwał pozwaną do zapłaty: 409,47 CHF tytułem należności kapitałowej, 347,89 CHF tytułem odsetek umownych, 4,77 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej, 7,08 zł i 3,54 zł tytułem kosztów i opłat za czynności bankowe. Do wezwania nie załączono dowodu nadania ani dowodu odbioru wezwania do zapłaty. 23 kwietnia 2019 roku powód złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu nr (...) z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia w związku z nieuregulowaniem zaległości w spłacie kredytu wynoszących: 1019,99 CHF tytułem należności kapitałowej, 480,72 CHF tytułem odsetek umownych, 19,95 CHF tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej, 0 zł tytułem kosztów i opłat za czynności banku. Do wezwania dołączono jedynie dowód nadania przesyłki.

Sąd Okręgowy ustalił, że 14 czerwca 2019r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwot: 171.078,71 zł tytułem należności kapitałowej, 2.759,25 zł tytułem odsetek umownych, 899,38 zł tytułem odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej, 4,20 zł tytułem kosztów i płat za czynności bankowe.

Powyższy stan faktyczny ustalono w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy na podstawie niekwestionowanych dokumentów złożonych do akt sprawy oraz zeznań pozwanych. Pominięto wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc.

W tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji ustalił, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie, uznając za zasadny podniesiony przez pozwaną zarzut nieważności umowy kredytu z 15 czerwca 2007 roku.

Ocecił, że umowa będąca przedmiotem sporu, jest umową kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. - prawo bankowe, spełnia warunki określone w art. 69 § 2 ustawy. Wskazał, że 26 sierpnia 2011r. do art. 69 ust. 2 został dodany m.in. pkt. 4a, regulujący możliwość zawierania umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, jednakże umowa taka musi wskazywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Poza tym zmiana prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011r. w art. 69 ust. 3 dała możliwość kredytobiorcy, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Przed wejściem w życie tej zmiany prawa bankowego (tzw. ustawy antyspreadowej), kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie. Pozwana nie skorzystała z tej możliwości.

Za bezsporne uznano, że zawierając umowę kredytu 15 czerwca 2007r. powód miał status przedsiębiorcy, a pozwana status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ kc. Umowa zrodziła między stronami stosunek obligacyjny, którego nieodłączną cechą jest zgodna wola stron zarówno co do jej zawarcia jak i jej postanowień, które muszą jednak być na tyle jasne i zrozumiałe dla każdej ze stron, aby nie narażały strony na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem. Sąd ten wskazał, że zgodnie z zasadą swobody umów strony mogą dowolnie ukształtować stosunek umowy, przy czym granice swobody umów wyznacza art. 353¹ kc, który stanowi, że treść i cel stosunku umownego nie może sprzeciwiać się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Z uwagi na to, że pozwana - jako strona umowy kredytu hipotecznego - jest konsumentem, uznano konieczność zachowania przepisów regulujących ochronę konsumenta także przez banki, które winny respektować m.in. przepisy Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Sąd Okręgowy zważył, iż już w dacie zawarcia umowy konieczne jest ustalenie wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy (konsumenta) wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Dopuszczalne jest zastosowanie przez strony konstrukcji klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, a to celem ograniczenia niekorzystnych dla obu stron stosunku umownego skutków zmiany wartości pieniądza polskiego. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych winno się opierać na takich zasadach, by zmienność kursu waluty obcej była wyznaczana przez element zewnętrzny, obiektywny wobec stron umowy, a określany przez instytucje finansowe spełniające kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu. Ocecił następnie, iż dopuszczalne jest stosowanie indeksacji walutowej, co nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358¹ kc, ani zasady swobody umów z art. 353¹ kc, pod warunkiem, że pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Zauważył jednak warunek zastosowania takiego mechanizmu określania kursu CHF na potrzeby ustalenia zarówno salda kwoty kredytu jak i rat spłaty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Uznał za istotne, by kredytobiorca takie zapisy zaakceptował, pomimo braku możliwości przewidzenia z góry kwotowego wymiaru poszczególnych rat.

Zdaniem sądu pierwszej instancji regulacja art. 385¹ § 1 kc daje możliwość badania łączącej konsumenta z przedsiębiorcą umowy celem ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny) tylko w odniesieniu do tych postanowień, które nie zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione. Zasadniczo kontroli poddawane są te postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron. W przypadku gdy dane postanowienie określa główne świadczenia stron, przesłanką dopuszczalności jego kontroli jest (poza brakiem indywidualnego uzgodnienia z konsumentem) stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny.

Dokonując oceny postanowień umowy kredytu kwestionowanych przez pozwaną w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że umowa ta jest nieważna w całości ze względu na bezskuteczność jej głównych postanowień i niedopuszczalność zastąpienia ich innymi.

Zważył, że kwestionowane przez pozwaną postanowienia zawarte zostały w § 1 ust. 1, 3 i 4, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3, § 20 ust. 3 i wskazują na to, że przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu oraz przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką miała spłacać pozwana. Zaznaczył, że pierwsze przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i co najistotniejsze oba te kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w banku udzielającym kredytu. Wobec tego w ocenie tego Sądu wskazane postanowienia umów zawierają klauzulę abuzywną, gdyż pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych. Umowa zawiera bowiem odesłanie do tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych i indeksowanych kursem walut obcych”, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku. Negatywna weryfikacja postanowień umów daje podstawę do przyjęcia zgodnie z art. 385¹ § 2 kc, że takie postanowienia nie wiążą konsumenta i są bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Sąd pierwszej instancji zbadał także kwestię uzgodnienia indywidualnie przez strony umowy ich spornych postanowień na etapie zawierania umowy. Powołał się przy tym na normę art. 385¹ § 3 kc, która stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, szczególnie przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Jak ustalono, bank przy zawieraniu umowy kredytu posłużył się wzorcem umowy, a zgodnie z art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z klientem, spoczywał na powodzie. Zdaniem sądu pierwszej instancji postępowanie wykazało, iż te kwestie, nie były uzgodnione z pozwaną indywidualnie, a powód nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów. Ocenił nadto, że zawarte w § 1 ust. 1 umowy oświadczenie, z którego wynika, że pozwana akceptowała zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie, warunki spłaty i byli świadomi ryzyka zmiany kursów walut, stanowi w istocie oświadczenia blankietowe. Uznał, że obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy, wyjaśnienie pozwanej zasad, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, zaś powód za wyjątkiem odesłania do „Tabeli kursów” obowiązującej w banku, nie wyjaśnił, w jaki sposób i na jakich zasadach kursy te będą ustalane przez bank. Sąd Okręgowy zważył, że bank nie pouczył także pozwanej o skutkach zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających, ograniczając się do zapewnień, iż jest to kredyt tani i bezpieczny. Wskazał, że umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązań pozwanych w dacie jej zawarcia, a następnie uruchomienia kredytu, jak i przez czas jej zakładanego i faktycznego spłacania. Uznał, iż nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany czy też dostępny pozwanej, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata wykonywania umowy, pozwana tego kursu znać nie mogła, a jego ustalenie pozostawione zostało wyłącznie bankowi. Dodatkowo wskazał, że pozwana nie miała żadnego wpływu na ustalanie kursu walut i wysokość rat kapitałowo – odsetkowych, a jedynie powodowy bank, zgodnie z umową, był jednostronnie uprawniony do określenia zobowiązania pozwanej.

Oceny ważności umowy, w tym jej postanowień pod względem abuzywności, Sąd Okręgowy dokonał na dzień zawierania umowy, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone we wskazanych orzeczeniach.

Zdaniem Sądu Okręgowego kwestionowane przez pozwaną postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, bowiem są to postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnej, określające essentialia negotii umowy. Wskazał, że główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą, to oddanie mu do dyspozycji ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel, z kolei główne świadczenia kredytobiorcy obejmują korzystanie z udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu, zapłata odsetek oraz prowizji. Przyjął, że klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy, czyli kwoty, jaką ma on zwrócić bankowi, stanowiąc instrument służący do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy. Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, by mogły być stosowane muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy, a także winny być sformułowane w sposób jednoznaczny. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, uznał zatem za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Sąd pierwszej instancji uznał, że doszło do przekroczenia tzw. granic swobody umów, związanych z samą istotą, naturą umowy (art. 353¹ kc), co nie pozwala na akceptację treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF. Oceniał, że powyższe zapisy umowy przekraczały granice wyznaczone naturą stosunku obligacyjnego, bowiem przeliczenie złotych na franki szwajcarskie i odwrotnie następować miało przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych powoda, czyli to bank uzyskał wyłączne prawo do określania kursu CHF dla potrzeb rozliczeń zwartych umów. Uznał, że zastosowany miernik do ustalenia ostatecznie i wiążąco wysokości zobowiązań pozwanych w dacie zawierania umowy w dniu 15 czerwca 2007r. nie ma charakteru obiektywnego, a został pozostawiony jednostronnej i arbitralnej decyzji powoda, bowiem pozwana nie miała i nie ma możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia salda kredytu oraz wysokości kwoty należnych bankowi rat. Taki sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron umów, zdaniem sądu pierwszej instancji, nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i stawia pozwanych w znacznie gorszej niż powoda pozycji, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd Okręgowy zważył nadto, iż eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy, zatem wyeliminowanie wskazanych klauzul nie pozwala na utrzymanie umowy i jej dalsze wykonywanie bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego. Uznał, że usunięcie klauzul dotyczących zastosowania kursu sprzedaży z tabeli banku wyłącza możliwość wykonywania umowy ze względu na brak możliwości zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat. Zaznaczył, iż klauzule waloryzacyjne stanowią czynnik odróżniający w sposób wyraźny kwestionowaną umowę od umowy „zwykłego” kredytu złotowego, oprocentowanego według stopy WIBOR (z reguły wyższej od stop LIBOR). Usunięcie mechanizmów dotyczących przeliczania złotych na CHF i odwrotnie prowadziłyby więc, jego zdaniem, do powstania luki w umowie, bez możliwości jej zastąpienia.

Sąd Okręgowy, odwołując się zasobu orzecznictwa TSUE, wskazał, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Zatem na etapie wyrokowania, przy uznaniu abuzywności takich klauzul i konieczności ich eliminacji z umowy, art. 6 ust. 1 powołanej Dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, nawet gdyby obie strony się

na to zgadzały, 15 czerwca 2007 r. ex tunc, z uwagi to, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia na jego miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, jak i dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, czyli rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorców - czyli wysokości raty kredytowej. Uznał nadto, że wyłączona jest możliwość zastosowania na moment zawarcia umowy przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia kredytu, gdyż przepis art. 358 kc w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe i obowiązuje dopiero od 1 stycznia 2009 r. Podobnie zdaniem tego Sądu nie jest możliwe wprowadzenie kursu średniego NBP poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów prawa wekslowego, ponieważ ingerencja taka w treść stosunku umownego, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE, w tym z dnia 3 października 2019r.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że nieważna jest umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 15 czerwca 2007 roku. Powód swoje roszczenie opierał wyłącznie na wskazanej umowie w brzmieniu nadanym jej aneksem, pomimo tego, że pozwana kwestionowała ważność tej umowy, z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne dotyczącej zasad indeksacji. Wskazał, iż powód nie zmienił w toku postępowania swojego stanowiska, a żądanie ewentualne zgłosił przed zamknięciem rozprawy ustnie, żądając ewentualnie zwrotu kapitału w wysokości 97.504,04 zł. Zdaniem sądu pierwszej instancji pełnomocnik powoda na rozprawie w żaden sposób nie uzasadnił roszczenia ewentualnego i nie wskazał podstawy prawnej tego żądania. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego nie było dopuszczalne badanie, czy wyeliminowanie zapisów umownych dawało powodowi podstawy do wypowiedzenia tej umowy 15 czerwca 2007 r., bowiem Sąd jest związany zarówno samym żądaniem pozwu, jak i jego podstawą faktyczną i nie może zatem zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód, więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Wskazał dalej, że sąd może orzekać jedynie o roszczeniach, które wynikają z faktów przytoczonych przez powoda, a związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, ale także elementy motywacyjne uzasadniające żądanie; jedynie konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do Sądu. Zaznaczył ostatecznie, iż niedopuszczalne jest wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzanie ponad żądanie (art. 321 kpc). W konsekwencji z powołaniem na całą powyższą argumentację sąd pierwszej instancji przyjął, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 kpc, zasądzając od powoda na rzecz pozwanej 6642 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, ustalone zgodnie z § 8 ust. 3 w zw. z § 4 ust. 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, podwyższając stawkę minimalną zgodnie z wnioskiem pełnomocnika pozwanej. Sąd ten ocenił, że nakład pracy pełnomocnika pozwanej w sprawie był wyższy na skutek składania pism procesowych, stawiennictwa na terminach rozpraw oraz ocenił, iż jego wkład w wyjaśnienie okoliczności faktycznych sprawy uzasadnia zasądzenie 150% stawki 3.600 zł, powiększając tę kwotę o 23% podatku VAT.

Apelację od tego wyroku w całości wniósł powód, domagając się jego zmiany i zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda 179 078,71zł w tym 171 078,71 zł tytułem kapitału z odsetkami za opóźnienie w wysokości podwojonego oprocentowania umownego, jednakże nie wyższego niż oprocentowanie maksymalne z art. 359 § 2¹ kc liczonych od 24 września 2019r. do dnia zapłaty, wyliczając, że ostatecznie powód dochodzi odsetek w wysokości 10 w skali roku, 2 759,25 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, 5.651,58 2zł tytułem odsetek karnych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłat oraz 4,20 zł. Wnosił ponadto o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W apelacji skarżący wnosił ponadto o dopuszczenie pominiętego przez sąd pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów na okoliczność ustalenia wysokości zadłużenia pozwanej względem powoda, przy przyjęciu średniego kursu waluty indeksacyjnej NBP w okresie od

zawarcia umowy do jej rozwiązania i po przewalutowaniu na zasadach określonych w umowie. Zarzucał, że dowód ten został pominięty przez Sąd Okręgowy, chociaż jego przeprowadzenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Skarżący zarzucał naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 kpc, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i sprzeczną z zasadami logiki jego ocenę, w tym oświadczenia zawartego w § 1 ust. 1 umowy kredytowej, z którego wynikała akceptacja i zrozumienie przez powódkę zasad przeliczenia należności według publikowanych kursów. Podnosił nadto naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z § 6 ust. 1 umowy kredytu i 2 regulaminu kredytu przez dokonanie ich dowolnej, niewszechstronnej oceny oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego poprzez nieuprawnione przyjęcie, iż powód mógł dowolnie ustalać Tabelę kursów walut, podczas gdy reguły ustalania kursów były zawarte w tych dokumentach oraz błędne ustalenie, iż kwestionowane postanowienia umowne mają charakter niedozwolony, a faktycznie nie naruszają dobrych obyczajów i rażąco interesów konsumenta. Skarżący podnosił nadto obrazę prawa materialnego w postaci: art. 65 § 1 i 2 kc, art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe oraz umowy z postanowieniami § 1 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy w zw. z § 6 ust. 1 i 2 regulaminu poprzez uznanie, że postanowienia indeksacyjne stanowią świadczenie główne, podczas gdy były one jasno sformułowane. Wskazywano w apelacji także na naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie norm art. 65 § 1 i 2 kc w zw. z § 1 ust. 1, § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 umowy w zw. z § 19 ust. 5 w zw. z § 6 ust. 1 i 2 regulaminu w zw. z art. 385¹ § 1 kc przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia indeksacyjne kredytu rażąco naruszały dobre obyczaje i interes kredytobiorcy jako konsumenta, ponieważ pozwalały na ustalanie kursów walut przez powoda w sposób dowolny, chociaż w dokumentach zostały zawarte reguły ustalania wysokości kursów w oparciu o obiektywne mierniki, jak kurs walut na rynkach międzynarodowych oraz średni kurs NBP. Skarżący zarzucał także naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 58 § 2 kc i art. 385¹ § 1 i 2 kc przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowień indeksacyjnych jest niemożność trwania umowy w ustalonym przez strony kształcie, czyli jej nieważność, podczas gdy takie skutek nie był przewidziany przez te normy. Zdaniem apelującego skutkiem uznania określonych postanowień za abuzywne, winno być zastosowanie w miejsce kursu tabelarycznego średniego kursu NBP. W apelacji zarzucano ponadto naruszenie art. 385¹ § 2 kc w z art. 65 § 1 i 2 kc, art. 385 § 1 i 2 kc w zw. z art. XLIX ustawy z 23 kwietnia 1964r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny i art. 41 prawa wekslowego przez ich niezastosowanie do umowy kredytowej stron w sytuacji, gdy można było zrekonstruować umowę w oparciu o te normy. Ostatecznie w apelacji zgłoszono zarzut obrazy art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 i w zw. z art. 75b ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 4 ustawy z 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, wskutek czego pomimo wejścia w życie powyższych norm postanowienia indeksacyjne utraciły abuzywny charakter w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, gdyż od wejścia w życie powyższej nowelizacji Prawa bankowego strona zobowiązana mogła spłacać kredyt bezpośrednio w walucie indeksacji, pozyskując ją na rynku na akceptowalnych warunkach, bez korzystania z kursu wymiany powoda.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości 150% stawki minimalnej z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, oświadczając, iż koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części. Zdaniem skarżącej zasadnym było tu zastosowanie regulacji § 8 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 kwietnia 2020r. w sprawie o sygn. SK 66/19.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda mogła odnieść skutek jedynie w niewielkiej części, a mianowicie co do kwestionowanego apelacją rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zawartego w punkcie 2. zaskarżonego wyroku. W pozostałej, przeważającej jednak części, okazała się być bezzasadna.

W pierwszej kolejności godzi się wskazać, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy były przeprowadzone prawidłowo, odpowiadały treści poszczególnych środków dowodowych, wskazanych konkretnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i należycie ocenionych. Z tych przyczyn sąd drugiej instancji przyjął te ustalenia za własne, bez konieczności ponownego przytaczania.

Nieskuteczne okazały się być zarzuty dotyczące obrazy art. 233 § 1 kpc, także w związku z innymi powołanymi w apelacji normami. Wskazać należy, iż naruszenie art. 233 § 1 kpc może mieć miejsce w sytuacji, gdyby skarżący wykazał, że oceniając materiał dowodowy, sąd pierwszej instancji popełnił uchybienie polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też, że wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. : wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2005r., sygn. IV CK 387/04, LEX nr 177263; wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999r. sygn. II UKN 685/98, 98, OSNAPiUS 2000 Nr 17, poz. 655, za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 18 stycznia 2019r., I ACa 391/18, LEX nr 2637820). Nie miało to miejsca w niniejszej sprawie, a wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy były trafne. Przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenie wiarygodności dowodów nie sposób zarzucić naruszenia zasady swobodnej oceny zaoferowanego przez obie strony materiału. Sąd pierwszej instancji jasno i zrozumiale wskazał, dlaczego ustalenia oparł na wskazanych szczegółowo dokumentach oraz przesłuchaniu pozwanej, uznając je za wiarygodne, zaś ocenę tę jako racjonalną i zgodną z zasadami doświadczenia życiowego, wypadało podzielić. Ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji doprowadziły do stwierdzenia konsekwentnego i harmonijnego stanu rzeczy, który stanowił kanwę dla oceny prawnej Sądu.

Skarżący zarzucał naruszenie przez sąd art. 233 § 1 kpc, między innymi poprzez dokonanie przez sąd pierwszej instancji nieuprawnionych ustaleń, zgodnie z którymi powód dowolnie ustalał wysokość zobowiązań pozwanej, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, iż sporne postanowienia umowy kredytu są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz rażąco naruszają interesy pozwanej jako konsumentki i pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów, ani też nie naruszył zasad logiki i doświadczenia życiowego. Jego ustalenia opierały się zasadniczo na treści dokumentów, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Skarżący poprzez powoływanie się na zarzuty natury procesowej w istocie kwestionował ocenę prawną stwierdzonych okoliczności i w ten sposób rozpoznano też powyższy zarzut co do oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Jeśli chodzi o oświadczenie pozwanej, zawarte w § 1 ust. 1 umowy, znaczenie oraz treść, jakie mu nadano w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wypadało uznać za należycie umotywowane. Słusznie, w świetle okoliczności naprowadzanych przez konsumentkę, których kontrdowodami powód nie był w stanie obalić, zostało stwierdzone, iż stanowiło ono jedynie oświadczenie blankietowe, nie wypełnione konkretną treścią przez strony umowy kredytowej; powód nie wywiązał się bowiem ze swojego obowiązku informacyjnego w zakresie przedstawienia pozwanej ryzyka walutowego wiążącego się z treścią jej zobowiązania, a sama pozwana nie miała wiedzy o mechanizmie waloryzacji, nie posiadała informacji dotyczących przewalutowania dokonywanego przez pozwanego, ani też nie przyznano jej żadnego wpływu na faktyczną wysokość jej zobowiązania. Bezpodstawności tych ustaleń nie sposób było zarzucić, zwłaszcza wobec treści przesłuchania pozwanej w charakterze strony oraz pozostałych środków dowodowych wymienionych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji.

Stwierdzeniu, zgodnie z którym to powód, z wyłączeniem pozwanej, miał autorytatywny wpływ na ustalanie Tabeli kursów waluty indeksacyjnej, nie sposób zarzucić bezpodstawności. Z dokumentów powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że Tabelę ustalał samodzielnie powód, chociaż w oparciu o określone wskaźniki. Fakt ten nie zmienia jednak ostatecznego ustalenia, zgodnie z którym wysokość zobowiązania określał powód, a pozwana nie miała na nią żadnego wpływu, a nierzadko nawet nie miała świadomości jego rozmiaru.

Jeżeli chodzi o pominięcie przez sąd pierwszej instancji dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów, ta decyzja procesowa była trafna i należyte umotywowana, w związku z treścią rozważań na tle stwierdzenia nieważności umowy kredytu; zdaniem Sądu Odwoławczego brak było także podstaw do kontynuowania postępowania dowodowego w tym kierunku także na dalszym etapie postępowania. W świetle zaakceptowania koncepcji Sądu Okręgowego, dotyczącej niemożności implementacji innych postanowień umownych w miejsce tych uznanych za abuzywne, zbędnym jest przeprowadzenie tego dowodu i przyczyniłoby się jedynie do mnożenia kosztów procesu oraz przedłużenia czasu jego trwania, nie zmierzając do zgromadzenia materiału dowodowego służącego rozpoznaniu istoty niniejszej sprawy.

Wobec powyższego, należało uznać, że stan faktyczny został stwierdzony przez Sąd Okręgowy prawidłowo, ustalenia nie wymagają uzupełnienia, a zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego nie były słuszne.

Sąd Odwoławczy zaakceptował także ocenę prawną sądu pierwszej instancji, przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przyjmując ją za własną.

Przechodząc do analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego należało w pierwszej kolejności podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym postanowienia umowy określające zasady ustalania przeliczenia kredytu na CHF przy wypłacie kredytu, jak i przy spłacie jego poszczególnych rat, miały charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ kc.

Zarówno przeliczenie kwoty kredytu z PLN na CHF w chwili jego wypłaty (§9 ust.2 umowy kredytu przy zastosowaniu kursu kupna CHF), jak i przeliczenie odwrotne (przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF) w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat (§10 ust.3 umowy kredytu), służyło określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy-banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyżeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 34).

Wskazać wypada, iż zgodnie z art. 385¹§ 1 zdanie 2 kc możliwość uznania postanowienia umownego za niedozwolone nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Obecnie konsekwentnie w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, iż klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej winna być uznana za określającą główne świadczenie stron, odnosi się bowiem w pierwszym rzędzie do rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy.

Powyższy wniosek nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul indeksacyjnych w umowie kredytowej z 7 maja 2008 r.

Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że "wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym

w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne" (tak: wyrok z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyrok z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45, Postanowienie TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-198/20, pkt 31, por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W ocenie sądów obu instancji nawet wskazanie kryteriów ustalania kursów w Tabeli przez powoda, powołanie się na kursy walut na rynkach międzynarodowych, oznaczenie w dokumentach powołanych w apelacji mierników wpływających na kalkulacje i przeliczenia dokonywane przez powoda, nie powoduje spełnienia warunku transparentności i jasności tych postanowień umownych. Potencjalny konsument, jakim jest także pozwana, nie ma bowiem w oparciu o te dane możliwości obliczenia rozmiaru swojego zadłużenia, ani też wysokości aktualnej raty spłaty kredytu, oceny wysokości swojego zobowiązania wobec powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, iż w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej wymóg przejrzystości warunków tej umowy, przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i że PLN jest walutą spłaty, oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (tak : TSUE w wyroku z 10 czerwca 2021 r. C-776/19 – C-782/19 wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13). Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (zob. pkt 78; pkt 3 sentencji wyroku TSUE z 20 września 2018 r., C-51/17). Zatem, wprawdzie pozwana złożyła w § 1 ust. 1 umowy kredytowej oświadczenie, że jest świadoma ryzyka kredytowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko, jednak tak jak zostało to wskazane powyżej, nie otrzymała od powoda żadnych informacji w jakiegokolwiek formie (w szczególności w formie pisemnej) o ryzyku kredytowym, w szczególności zawierających konkretne przykłady obliczeń ryzyka w przypadku spadku wartości polskiej złotówki względem franka szwajcarskiego (por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 77). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z tego lakonicznego zapisu umownego nie wynika, o jakim konkretnie ryzyku walutowym pozwana została poinformowana. Stoi to w rażącej sprzeczności, z tym, że instytucje kredytowe powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (zob.: wyrok z 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49, uzasadnienie wyroku TSUE z dnia z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 74). Z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca między innymi ze względu na stopień poinformowania, omawiany wymóg przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (tak: uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, pkt. 72).

Podzielić wypada stanowisko, zgodnie z którym wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale

unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (tak: wyroki Sądu Najwyższego z 29 października 2019r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019r., II CSK 438/18).

Podsumowując, obowiązkiem powoda było przedstawienie pozwanej, jako konsumentce, wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby jej zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby pozwanej oszacowanie rzeczywistego kosztu kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wzrostem kursu CHF. Dopiero wówczas pozwana mogłaby ocenić, czy przyjmując na siebie ryzyko walutowe i czy kredyt indeksowany rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził bank.

Powód, na którym spoczywał tu obowiązek dowodowy, nie wykazał, aby dostarczył pozwanej wystarczających i dokładnych informacji (w szczególności poprzez przedstawienie symulacji, jak będzie wyglądało saldo kredytu przy określonym kursie CHF do PLN) pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy. Jak bowiem wynikało z przesłuchania pozwanej w charakterze strony, pozwanej nie przedstawiono minusów standardowej oferty kredytu frankowego, co bezsprzecznie nie wypełniało obowiązku należytego poinformowania konsumenta, jako słabszej strony umowy kredytowej. Ponownie należy podkreślić, iż bank nie przedstawił materiału dowodowego, który pozwalałby przyjąć, że powód zadośćczynił obowiązkowi sformułowania postanowienia umownego regulującego omawiane główne świadczenie stron w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 385¹§1 kc odczytywanego w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Nie można było bowiem ograniczać się wyłącznie do gramatycznego brzmienia wprowadzonych do umowy klauzul, ale należało wykazać, że zostały wypełnione odpowiednią treścią, która została w sposób zrozumiały i jasny przekazana pozwanej, na etapie poprzedzającym zawarcie umowy.

W tej sytuacji należało uznać, że bank względem pozwanej zachował się nielojalnie, gdyż nie przedstawił jej w szczególności symulacji spłaty kredytu, w której znalazłaby się co najmniej wskazania poziomu kursu wymiany CHF/PLN, przy którym rzeczywiste koszty kredytu zrównają się z kosztami typowego kredytu złotowego i to zarówno dla spłaty zgodnie z harmonogramem spłat, jak również w wariantcie uwzględniającym prawo kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty kredytu, jak i rzetelnej informacji o czynnikach mogących prowadzić do osłabienia się PLN względem CHF w perspektywie 30 lat obowiązywania umowy, a także o realnych możliwościach (lub ich braku) stabilizacji lub wzmocnienia się PLN względem CHF. Powód nie wskazał także, aby poinformował pozwaną, jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie w przypadku spełnienia się rzetelnych prognoz w wariantcie optymistycznym (a zatem uwzględniając minimalny przewidywany w tamtym czasie wzrost kursu CHF dla okresu kredytowania) oraz z wariantcie pesymistycznym, tj. na wypadek znacznego osłabienia waluty polskiej do CHF, np. wskutek kryzysu gospodarczego.

Bez tych informacji pozwana zdaniem sądów obu instancji nie mogła zatem podjąć świadomej, rozważnej decyzji, a tym samym powyższe zaniechania ze strony banku pozwalają uznać, że klauzula ryzyka wymiany nie została wyrażona prostym i zrozumiałym dla konsumenta językiem — w znaczeniu nadanym tym pojęciom przez art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Wobec tego Sąd Apelacyjny przyjął za sądem pierwszej instancji, iż warunek dotyczący ryzyka kursowego nie został sformułowany w sposób jasny i zrozumiały w rozumieniu art. 4 ust. 2. Powodowi nie można było również przypisać dobrej wiary w działaniu względem pozwanej, co objawiało się zarówno brakiem wyjaśnienia dlaczego najpierw kwota kredytu wypłacanego w PLN jest ustalana według kursu zakupu CHF, a następnie kredyt jest spłacany przy uwzględnianiu kursu sprzedaży CHF względem PLN. Bez wątplenia cały mechanizm analizowanego kredytu

powodował znaczną nierównowagę między prawami i obowiązkami stron umowy ze szkodą dla konsumenta (zob. : wyrok z 26 stycznia 2017 r., B. P., C-421/14, EU:C:2017:60, pkt 64).(por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt. 49). Całe ryzyko umocnienia CHF względem polskiej złotówki spoczywało tym samym na pozwanej, która nie dysponowała żadnymi mechanizmami, aby to ryzyko wyeliminować. Również powodowy bank nie zaoferował pozwanej żadnych instrumentów (w szczególności ubezpieczenia), które mogłyby zniwelować chociażby w części ryzyko walutowe.

Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, również w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z dnia 27.07.2021r., V CSKP 49/21; z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21).

Sąd Apelacyjny ponadto przyjął, dzieląc w tej kwestii stanowisko Sądu Okręgowego, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.). Przeciwny pogląd apelującego nie znajduje tu przekonujących podstaw. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienia stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. : wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Ma to miejsce zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. R. Bank (...), pkt 44). W konsekwencji należało uznać, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Sąd Apelacyjny zważył, iż o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Zatem eliminacja niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej części nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 29 października 2019r., IV CSK 309/18, z 7 listopada 2019r., IV CSK 13/19, z 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17).

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania o charakterze zamierzonym przez strony, jak słusznie przyjął sąd pierwszej instancji, nie jest możliwe z powodu sprzeczności z wolą stron sformułowaną w chwili jej zawarcia – art. 65kc, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Ponadto z klauzulą indeksacyjną pozostają inne postanowienia umowne, które

bez tej klauzuli tracą sens i operatywność, np. poprzez określenie wysokości oprocentowania kredytu przy użyciu wskaźnika LIBOR (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18). Tym samym sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego w postaci art. 65 § 1 i 2 kc, także w związku z pozostałymi normami wymienionymi w apelacji.

W konsekwencji, skoro umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe (por. wyroki Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, z 27 lipca 2021r., V CSKP 49/21), tym samym nie doszło do naruszenia ogólnej zasady wyrażonej w art. 353⁽¹⁾ kc. Nie znaczyło to jednakże, że była zgodna z innymi przepisami chroniącymi konsumenta, w szczególności z art. 385⁽¹⁾kc.

Bezsprzecznie oceny określonych postanowień umowy kredytu jako abuzywnych, nie miały znaczenia modyfikacje pierwotnych postanowień umowy dokonane w drodze aneksów, albowiem ocena tego, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 kc), powinna być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy (tak: uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Prowadzi to do uznania, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również ocenie indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia sposób, w jaki umowa była wykonywana przez strony. Treść tzw. ustawy antyspreadowej z 2011r., umożliwiająca spłatę rat kredytu w walucie pozyskiwanej poza powodowym bankiem, w żaden sposób nie usuwa wad klauzul indeksacyjnych zawartych w umowach kredytu czy pożyczki odnoszących się do waluty obcej, jak i nie sanuje abuzywności zapisów umownych. Niedozwolona, a przez to również niewiążąca konsumenta-kredytobiorcę, jest klauzula przewidująca mechanizm ustalania przez bank kursów waluty przez odwołanie do własnych tabel kursowych banku; pozwalała mu w istocie kształtować rzeczywiste koszty kredytu. W konsekwencji wejście w życie nowelizacji Prawa bankowego na mocy ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, nie mogło pozbawić kredytobiorców (konsumentów) możliwości dochodzenia nieważności niedozwolonych postanowień umownych, skoro nieważność niedozwolonych postanowień umownych istnieje ex tunc i podlega uwzględnieniu z urzędu. Odmienne wnioskowanie sprzeciwia się realizowanej w omawianych przepisach zasadzie, że quod ab initio vitiosum est, non potest tractu temporis convalescere. Tymczasem przedmiotowa nowelizacja nie przyniosła ze sobą żadnych rozwiązań, które prowadziłyby do sanowania dotychczas nieważnych postanowień umownych (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 27 lipca 2021r., (...) 49/21).

Przechodząc do kolejnych zarzutów w zakresie braku zastosowania przez sąd pierwszej instancji przepisów dyspozytywnych, w miejsce uznanych za abuzywne postanowień umowy kredytowej łączącej strony, w szczególności poprzez brak zastosowania art. 41 prawa wekslowego, Sąd Odwoławczy uznał je za chybione. Z orzecznictwa TSUE wynika, że dążenie do utrzymania bytu umowy poprzez uzupełnienie jej istniejącymi krajowymi przepisami dyspozytywnymi dotyczy sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki, tj. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę (por. wyroki z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, pkt 80-84; z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 33; z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z.. vs T. I. i E. K., pkt 60-61; z 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 56-58; z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. pkt 48 i n.).

Jak już stwierdzono, ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, winna być dokonywana na tle konkretnej sprawy, w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy (pkt 50 wyrok TSUE w sprawie D. C-260/18), co oznacza, iż miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (pkt 51 wyrok C-260/18). Finalnie, punktem wyjścia do oceny dopuszczalności

zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument ob staje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego” (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Tym niemniej wyrok TSUE w sprawie D. przesądził, że polskie normy o charakterze ogólnym nie stanowią przepisów dyspozytywnych mogących zastąpić nieuczciwą klauzulę umowną. Wyrok ten wpisuje się w orzecznictwo TSUE, wskazujące, że normą o charakterze dyspozytywnym mogącą zastąpić lukę powstałą po wyeliminowaniu nieuczciwej klauzuli umownej, mogą być tylko te przepisy, które były wyrazem dążenia ustawodawcy do zapewnienia równowagi praw i obowiązków stron w konkretnym stosunku prawnym.

Sąd Apelacyjny przyjął brak podstaw do wprowadzenia poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów prawa wekslowego innych wskaźników zgodnych z wolą stron, jak wskazywał to apelujący, gdyż ingerencja taka w treść stosunku umownego, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE.

Za wyłączonej uznać należało postulowaną przez apelującego możliwość zastosowania na moment zawarcia umowy przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, gdyż przepis art. 358 § 2 kc w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe i obowiązuje dopiero od 1 stycznia 2009r., a więc nie może mieć zastosowania do umowy, której ważność oceniana jest jedynie według stanu na dzień jej zawarcia.

Sąd Apelacyjny zważył, iż postanowienia określające zasady przeliczania kwoty kredytu na złotówki oraz uiszczanych spłat na walutę obcą są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, co oznacza, że zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 kc, nie wiążą one pozwanej. W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17 (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) (...) wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione jest zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu waluty indeksacyjnej stosowanego przez Narodowy Bank Polski, co postulował apelujący. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stoi w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Przechodząc do podnoszonego w apelacji zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 385¹ § 1 i 2 kc w zw. z art. 58 § 1 kc w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe, Sąd Apelacyjny ocenił także jego jako niezasadny. Bezsprzecznie słusznie przyjął sąd pierwszej instancji wyszczególnione w uzasadnieniu kwestionowanego orzeczenia postanowienia umowne za abuzywne, jako naruszające zasadę równości stron stosunku zobowiązaniowego, przyznające pozwanemu wyłączne prawo do autorytarnego oznaczania wysokości zobowiązania pozwanych oraz rat spłaty kredytu. Tym samym zasadnie oceniono, że klauzule regulujące generalnie mechanizm indeksacji, przeliczenia złotych polskich na CHF, sformułowane w sposób niejasny i niezrozumiały dla przeciętnego odbiorcy, pozostawały także w sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów, co czyni je niedozwolonymi (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019r., IV CSK 159/17, uzasadnienie wyroku z dnia 15 listopada 2019 r. w sprawie V CSK 347/18). Podkreślenia wymaga, iż już Sąd Najwyższy w najnowszym orzeczeniu wskazał, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia

takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ kc (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22).

Tym samym słusznie przyjął sąd pierwszej instancji, iż skoro doszło do braku związania stron postanowieniami dotyczącymi przeliczeń walutowych zobowiązania powodów oraz do niemożności utrzymania umowy kredytowej w związku z abuzywnością powyższych klauzul, skutkiem dalej idącym było uznanie całej umowy za nieważną, akceptując tok rozumowania sądu pierwszej instancji, wyczerpująco przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18). Jeśli bowiem bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, zasadnie stwierdzono jej nieważność w całości w oparciu o art. 58 § 1 kc, wbrew stanowisku skarżącego. Oczywiście brak jest przesłanek do przyjęcia tożsamości braku związania stron postanowieniami umownymi o charakterze abuzywnym oraz nieważności umowy w całości, na co wskazywano w apelacji; unieważnienie umowy jest natomiast konsekwencją niezwiązania stron kwestionowanymi klauzulami oraz niemożności kontynuowania umowy po wyeliminowaniu tych klauzul, z przyczyn wyżej wskazanych.

Zaskarżone orzeczenie odpowiada zatem prawu; wobec zasadnego uznania nieważności umowy kredytu, łączącej strony, brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia o zapłatę należności wywodzonej z tejże umowy.

Wobec powyższego należało uznać, iż apelacja co do meritum rozstrzygnięcia nie mogła odnieść skutku i w tej części podlegała oddaleniu. Doprowadziła jedynie do wzruszenia zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym wyrzeczenia o kosztach procesu.

Podkreślenia wymaga, iż sąd drugiej instancji jest związany zakresem zaskarżenia – jako granicą zaskarżenia; istotne też są wnioski apelacyjne dotyczące dwóch kwestii : zakresu zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji oraz treści orzeczenia sądu apelacyjnego, która byłaby satysfakcjonująca dla skarżącego (art. 378 § 1 kpc). Sąd Odwoławczy nie może zatem rozpoznać wyroku w części niezaskarżonej. Strona powodowa zaskarżyła całość wyroku sądu pierwszej instancji, wnosząc o jego zmianę we wskazany w apelacji sposób, w tym o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Co do kosztów postępowania, wskazać należy, iż nawet nie obowiązuje zasada zakazu reformationis in peius (art. 384 kpc), co jednakże nie znalazło zastosowania w niniejszej sprawie (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2010 r., IV CZ 42/10, OSNC-ZD 2011/2, poz. 26, LEX nr 818740).

Oddalona apelacja powoda nie mogła wprawdzie doprowadzić do zasądzenia kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego na jego rzecz, jak postulowano to w apelacji, jednakże skutkowałą zmniejszeniem kosztów obciążających go na rzecz wygrywającej pozwanej. Faktycznie bowiem zdaniem sądu drugiej instancji ani przedmiot postępowania, ani jego charakter, czas trwania oraz rozmiar rozbudowania postępowania dowodowego, nie uzasadniały przyznania pełnomocnikowi pozwanej wynagrodzenia przy uwzględnieniu podwyższonej do 150% stawki minimalnej. Czas trwania procesu przed sądem pierwszej instancji nie przekraczał 1,5 roku, ilość posiedzeń przed Sądem Okręgowym nie była nadmiernie absorbująca dla pełnomocnika pozwanej, zaś tematyka postępowania oraz rozstrzyganych w nim kwestii nie była nietypowa, by wymagać zwiększonego zakresu działań oraz podwyższonej staranności w stosunku do zwykłych wymogów stawianych pełnomocnikowi ustanowionemu w sprawie z urzędu. Wynagrodzenie winno zatem zostać ustalone w wysokości przewidzianej prawem stawki minimalnej, zaś wobec zasądzenia go od strony przegrywającej, nie zaś przyznania od Skarbu Państwa, znaleźć winno tu zastosowanie Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, nie zaś Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z przez adwokata urzędu; koszty te nie są bowiem w niniejszej sprawie poniesione przez Skarb Państwa, lecz przez stronę przegrywającą proces. Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej za reprezentowanie jej interesów przed sądem pierwszej instancji, zasądzone od powoda, winno zatem wynosić 5400zł, zgodnie z § 2 pkt 6 powołanego Rozporządzenia z 22 października 2015r.

Z tych przyczyn zmieniono zaskarżony wyrok we wskazanym wyżej kierunku, na zasadzie art. 386 § 1 kpc, oddalając apelację powoda w pozostałej części na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, przyjmując, że apelacja powoda została uwzględniona jedynie w nieznaczącej części i stąd to on powinien ponieść całość kosztów postępowania odwoławczego pozwanej, która uległa zatem tylko w niewielkim zakresie. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej z urzędu, będącego adwokatem, których nadto nie ponosi Skarb Państwa, lecz strona, ustalone zatem zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Sąd Odwoławczy nie znalazł przy tym podstaw do podwyższenia przewidzianej prawem stawki minimalnej w niniejszej sprawie, analizując przebieg postępowania apelacyjnego, jego obszerność i aktywność procesową pełnomocnika pozwanej, zakres podejmowanych przez niego czynności oraz wkład w rozpoznanie apelacji powoda. Czynności w postępowaniu odwoławczym podejmowane były prawidłowo i rzetelnie, nie stanowiąc jednak o konieczności podwyższenia przyjętej jako podstawę w Rozporządzeniu stawki, która odnosi się do spraw o charakterze prekursorskim, nietypowym i skomplikowanym przebiegu, wiążącym się z obszernym postępowaniem dowodowym, czy też koniecznością udziału w licznych posiedzeniach sądowych, względnie wiążących się z powinnością sporządzania szeregu pism procesowych wymagających długotrwałej analizy dorobku orzeczniczego sądów powszechnych i organów unijnych.

SSA Elżbieta Karpeta SSA Lucyna Morys-Magiera SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

--	--	--